

METROPOLIA GZM: Zapobieganie suszy

21 października 2020

kategoria:

Aktualności



METROPOLIA GZM: Zapobieganie suszy

Miasta i gminy naszej Metropolii, jak większość miejsc w Polsce, musi sprostać wyzwaniom dostosowania do zachodzących zmian klimatu. Jednym z kluczowych wyzwań jest gospodarowanie deszczówką. Gdy wód opadowych jest za dużo, dochodzi do podtopień, gdy jest ich za mało - schną trawniki, żółkną liście drzew i spacerujemy po zakurzonych i nagrzanych ulicach.

Najskuteczniejszym działaniem jest zagospodarowywanie wód opadowych w miejscu, gdzie spadają one na ziemię. Najbezpieczniej i najtaniej będzie, gdy zamiast kosztownej infrastruktury, zaczniemy mądrze myśleć o naszym otoczeniu. Na tej stronie chcielibyśmy zachęcić Państwa do włączenia się w troskę o bezpieczeństwo i komfort życia w Metropolii, poprzez ekoodpowiedzialne myślenie o deszczówce.

Podpowiadamy kilka prostych rozwiązań, które można zastosować we własnym domu/ogrodzie żeby poprawić stan środowiska w bezpośrednim otoczeniu. Suma małych działań, takich jak ogrody deszczowe, oczka wodne, beczki na wodę pod rynnami, czy likwidowanie nadmiernie i często niepotrzebnie uszczelnionych powierzchni i ich zamiana na przepuszczające wodę, pozwoli osiągnąć oczekiwany efekt.

Najważniejsze dla nas w gospodarowaniu wodą deszczową w miastach i przystosowaniu ich na zmiany klimatyczne i anomalie pogodowe jest zagospodarowanie deszczu w miejscu gdzie on spada na ziemię. Istotne jest, by działania były podejmowane na każdym poziomie: od pojedynczych nieruchomości - przez mieszkańców, po tereny miejskie - poprzez samorządy. Gdy zadamy o tereny miast i nie będziemy ich nadmiernie „uszczelniać” tworząc efekt tzw. „betonozy”, gdy spowodujemy, że deszcz zamiast błyskawicznie odpływać po betonowych powierzchniach, będzie miał szansę powoli wsiąkać, ograniczymy powódzie, zasilimy wody gruntowe przeciwdziałając usychaniu drzew i trawników, ograniczymy potrzebę ingerowania w naturalne rzeki, a może nawet przywrócimy - jak to dzieje się w wielu miastach na świecie - nasze miejskie ciekły mieszkańcom, jako tereny rekreacyjne i spacerowe. Zawróćmy nasze miasta z powrotem frontem ku wodzie!

Co to oznacza w praktyce? Oznacza jak najmniej kostki brukowej wokół domów, odejście od betonowania rynków miast i miasteczek, wykorzystanie deszczówki wokół domów do podlewania ogrodu, spłukiwanie deszczówką chodników i uliczek, a nawet może wykorzystanie jej do prania czy spłukiwania toalet. Zachęcamy do traktowania wody w zgodzie z Prawem Wodnym – jako cennego zasobu, o który trzeba dbać, a nie zagrożenia, z którym należy walczyć.

Interesujące doświadczenie to porównanie ilości produkowanej w przedsiębiorstwach wodociągowych wody w mieście, z ilością wody, która średnio na dobę spada z deszczem na obszar danego miasta. Jak wskazują eksperci firmy RetencjaPL dla większości miast z deszczem spada 3 do 4 razy więcej wody niż dostarczanej przez wodociągi. Co robimy z tym cennym zasobem? Czy przechwytujemy wody opadowe by je wykorzystać, czy raczej staramy się – niestety – jak najszybciej odprowadzić deszczówkę z terenu miejsowości, traktując ją jak zagrożenie?

Co możemy robić jako mieszkańcy? Zebrana w zbiornikach przydomowych woda może być wykorzystana zarówno na zewnątrz, jak i w środku budynku. Najprostszym sposobem wykorzystania deszczówki jest nawadnianie ogrodu w podczas okresów bezdeszczowych.

Ale zanim zabierzemy się za używanie wody deszczowej, zacznijmy od działań najprostszych i zarazem najbardziej skutecznych. Kierujmy się podstawową hierarchią działań: 1. Nie uszczelniaj! 2. Powoli odprowadzaj! 3. Gromadź i wykorzystaj!

Nie uszczelniaj!

Uszczelnianie powierzchni miast powoduje zwiększenie i przyspieszenie odpływu wód opadowych. Kanalizacja nie jest przygotowana na przejście tak wielkich ilości wody w czasie ulew. Z drugiej strony w okresach suszy żółknące trawniki, wysychające drzewa i obniżony poziom wód w studniach pokazują, że wody która odpłynęła brakuje nam w ziemi. Jaka jest na to rada? Unikajmy brukowania, asfaltowania, betonowania powierzchni naszych osiedli i podwórek. Starajmy się zatrzymać wodę tam gdzie ona spada na ziemię z deszczem i umożliwić jej wsiąkanie. To najtańsze i najlepsze rozwiązanie.

Powoli odprowadzaj!

Szybko spływająca deszczówka z powierzchni uszczelnionych dachów, placów i ulic odpływająca w nadmiernej ilości rurami powoduje gwałtowny wzrost zagrożenia podtopieniami i powodziami. Równocześnie wodę tę bezpowrotnie tracimy: nie wsiąka w ziemię, nie zasila trawników, ogrodów i drzew w naszych miastach. Powolne odprowadzanie, z przetrzymywaniem wody w oczkach wodnych, ogrodach przydomowych, w rowach i zagłębieniach to najlepsza profilaktyka przeciwko powodziom i suszom. Przywracajmy naturalny obieg wody także i ze szczególnym uwzględnieniem w ekosystemach miejskich.

Gromadź i wykorzystaj!

W ostatnich latach mierzymy się w miastach z zagrożeniem podtopieniami, ale także z dłuższymi okresami bez opadów. Warto umożliwić wsiąkanie wody deszczowej, a jej nadwyżkę z dachów, placów i chodników zgromadzić w zbiornikach i wykorzystać do podlewania, mycia ulic czy spłukiwania toalet. Użycie deszczówki niesie za sobą konkretne oszczędności. Dzięki zsumowanym efektom wielu mniejszych zbiorników, retencja rozproszona przełoży się na wymierną korzyść dla wszystkich. Ponowne użycie wody będzie sprzyjać łagodzeniu efektu suszy i poprawi mikroklimat.

Co jeszcze można robić? Oto kilka inspiracji dla miast i gmin:

Uszczelnieniu terenu dla każdej inwestycji powinna towarzyszyć detencja (opóźnienie) lub retencja (gromadzenie) wód opadowych tak, aby odpływ dla szerokiego spektrum deszczów (scenariuszy opadu) o różnych prawdopodobieństwach i czasach trwania opadu była jak dla sytuacji sprzed inwestycji i nie zwiększała zagrożenia powodzią. Mówimy wtedy o tzw. neutralności hydrologicznej nowych inwestycji. Warto pomyśleć nad wpisaniem jej jako podstawowego wymogu planistycznego.

Rozbudowa twardej infrastruktury powinna zostać powiązana z systemem wsparcia rozwoju mikroretencji i stymulowania infiltracji wód do gruntu. Budowa zbiorników podziemnych i retencji rurowej nie może być jedyną formą radzenia sobie z zagrożeniami będącymi wynikiem postępu urbanizacji i zmian klimatycznych. W obszarach o wysokim stopniu uszczelnienia i planowanych pod gęstą zabudowę lub zabudowę przemysłową, należy zapewnić możliwie najwyższy udział powierzchni z obszarów biologicznie czynnych jako zamkniętych jedną obwiednią (czyli nie podzielonych na kawałki) spójnych obszarów przeznaczonych na teren zieleni z funkcją retencyjną (retencji wody). Zasadne jest powiązanie wód deszczowych z potrzebą podlewania zieleni i utrzymania czystości w mieście.

Tekst pochodzi ze strony metropoliagzm.pl

Szczegóły i broszury informacyjne dostępne są [TUTAJ](#)